

Sygn. akt **I AGa 121/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska /spr./

Sędziowie: SSA Jan Futro

SSA Bogdan Wysocki

Protokolant: st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. w W.**

przeciwko **A. I. Sp. z o.o. w Z.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 6 lipca 2017 r. sygn. akt IX GC 1210/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

1. w punkcie 2 zasądza od pozwanego na rzecz powoda 23.241,12 € (dwadzieścia trzy tysiące dwieście czterdzieści jeden 12/100 euro) z odsetkami ustawowymi od 20 września 2013 r. do dnia zapłaty;
2. w punkcie 3 kosztami postępowania obciąża pozwanego i zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6,546,14 zł;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8.930 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Jan Futro Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki

**I AGa 121/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powód – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagał się zasądzenia od A. I.. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. 123.646,53 zł z ustawowymi odsetkami od 20 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, tytułem odszkodowania za szkodę w postaci utraty towaru w czasie wykonywanego przez pozwanego przewozu. Jako podstawę swojego

roszczenia wskazał art. 17 ust. 1 w zw. z art. 29 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (...)) z dnia 19 maja 1956 r.

W dniu 5 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Pozwany złożył od niego sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W toku procesu powód oświadczył, że żąda od pozwanego zapłaty odszkodowania w wysokości 29.731,30 euro z ustawowymi odsetkami od 20 września 2013 r. do dnia zapłaty, zamiast pierwotnie zgłoszonej kwoty 123.646,53 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.058,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 września 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu, obciążając powoda w 79%, a pozwanego w 21%. W uzasadnieniu wyroku powołano następujące ustalenia i rozważania.

Powód udzielił pozwanemu zlecenia przewozu na trasie M. (...) – M. (...). Załadunek miał mieć miejsce 5 grudnia 2012 r. przed godziną 18.00, zaś rozładunek 7 grudnia 2012 r. o godzinie 6.00. Przesyłkę powód oznaczył jako (...) i wyznaczył następujące warunki przewozu: auto mogło zatrzymywać się tylko na parkingach wskazanych przez S. M., miało posiadać linkę celną oraz plandekę bez żadnych uszkodzeń, a naczepa miała być zabezpieczona plombą.

Wykonanie przewozu pozwany powierzył swojemu pracownikowi J. S. (1), który 5 grudnia 2012 r. o godz. 17.55 stanął w siedzibie S. M.. Towar był zapakowany w kartony. J. S. nie został poinformowany o ich zawartości i wartości towaru. Załadunek znacznie się przedłużył i zakończył się po północy 6 grudnia 2012 r. Wraz z listem (...) J. S. otrzymał informację, że parkowanie jest możliwe wyłącznie w wyznaczonych miejscach oraz listę tych miejsc. Na wykazie znajdowały się następujące parkingi na terenie (...): przy trasie (...) – (...) S.A. W., przy trasie (...) granica T.-B. oraz przy drodze nr (...). Pierwszy postój miał miejsce 6 grudnia 2012 r. w godzinach od 7.00 do 16.00 na terenie (...), na stacji S.-G. przy autostradzie (...). Poinformował pracownika pozwanego A. P. (1) o opóźnionym załadunku, a w związku z tym o przesunięciu rozładunku na godz. 13.00. Informację tę A. P. przekazała pracownikowi powoda J. K. (1). Dla powoda istotne było, aby pozwany dostarczył towar możliwie wcześniej. W związku z tym J. S. (1) zmienił trasę przejazdu, którą zwykli jeździć kierowcy pozwanej spółki (nr (...) na autostradę (...). Na nocny odpoczynek chciał zatrzymać się na stacji (...) ale z uwagi na brak miejsca pojechał dalej i zatrzymał się około godziny 0.55 na parkingu M.-Z.. Spał w kabinie pojazdu. Parking M.-Z. był dobrze oświetlony i parkowało na nim wiele pojazdów ciężarowych. Około godziny 8.00 J. S. zauważył zerwaną plombę oraz uchylone drzwi naczepy. O fakcie tym niezwłocznie zawiadomił A. P. oraz policję. Następnie wraz z policjantami dokonał przeliczenia kartonów i stwierdził brak ok. 100. W wyniku kradzieży zaginął towar o wadze 660,13 kg.

W dniu 29 kwietnia 2014 r. S. N. obciążył powoda kwotą 29.731,30 euro tytułem odszkodowania za kradzież towaru przewożonego przez pozwanego.

Pozwany był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w zakresie spedycji, logistyki i składowania na warunkach określonych w ubezpieczeniu S. (...) w O. A. (...) Ubezpieczyciel zaoferował wypłatę odszkodowania w wysokości 6.469,52 euro (8,33 (...) x 660 kg) pod warunkiem zrzeczenia się dalszych roszczeń, na co powód się nie zgodził.

W dniu 3 czerwca 2013 r. powód wystawił pozwanemu notę księgową nr (...) na kwotę 123.646,53 zł tytułem odszkodowania za utraconą przesyłkę, z 14-dniowym terminem płatności. Nota została doręczona pozwanemu 5 września 2013 r.

Podstawą ustaleń były przedstawione przez strony dokumenty oraz uznane za w pełni wiarygodne zeznania świadka A. P. (1). Zeznania J. S. (1) Sąd uznał za wiarygodne w części. Za nieprawdziwe uznał jego twierdzenia, że przy załadunku nie otrzymał informacji na jakich parkingach może się zatrzymywać. Świadek przyznał, że otrzymał kartkę, na której wypisana była trasa, którą miał jechać do(...), a z załączonej do pozwu karty z trasą wynika, że parkowanie miało odbywać się na wyznaczonych miejscach wskazanych na odwrocie karty.

Sąd uznał, że w sprawie mają zastosowanie przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. 19 maja 1956 r. Zgodnie z art. 17 ust. 1 CMR przewoźnik odpowiada m.in. za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem. Stosownie do treści art. 23(...) jeżeli przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, to oblicza się je według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu (ust. 1). Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej – według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości (ust. 2). Odszkodowanie nie może jednak przekraczać 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto (ust. 3). „Jednostka rozrachunkowa”, o której mowa w Konwencji jest specjalnym prawem ciągnięcia utworzonym przez Międzynarodowy (...) Kwota ta ma być przeliczona na walutę krajową państwa sądu, do którego wpłynął wniosek w sprawie, na podstawie wartości wspomnianej waluty w dniu oceny lub w dniu określonym przez strony (ust. 7).

Wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26 (art. 23 ust. 6 CMR), co w sprawie nie miało miejsca.

Art. 29 CMR stanowi, że przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień niniejszego rozdziału, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. To samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru lub niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się on dla wykonania przewozu, jeżeli ci pracownicy lub te inne osoby działają w wykonaniu swych funkcji.

Art. 29 Konwencji CMR pozwala osobie uprawnionej uzyskać odszkodowanie pokrywające nie tylko szkodę bezpośrednią, ale także dalsze negatywne następstwa w majątku osoby uprawnionej, o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem przewoźnika. Odesłanie do prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie znajdują krajowe normy obowiązujące w zakresie umowy przewozu, a nie ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej (zasada *lex specialis derogat legi generali*). Stąd też należy przyjąć, że w świetle prawa polskiego, z winą umyślną zrównane jest tzw. rażące niedbalstwo przewoźnika (art. 86 ustawy Prawo przewozowe, art. 788 § 1 i 3 k.c.).

Powód podnosił, że pozwany dopuścił się rażącego niedbalstwa przy wykonywaniu przewozu, ponieważ zaparkował na parkingu niezaakceptowanym przez powoda. Sąd Okręgowy stanowiska tego nie podzielił. Wskazał, że rażące niedbalstwo występuje wówczas, gdy przewoźnikowi można przypisać naruszenie podstawowych (elementarnych) zasad ostrożności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r., sygn. akt II CK 24/04, LEX nr 194133). Dokonując ustaleń w zakresie rażącego niedbalstwa międzynarodowego przewoźnika drogowego, nie sposób abstrahować od stopnia staranności wymaganego postanowieniami CMR, czyli najwyższej staranności, wynikającej z profesjonalnego charakteru świadczonych przez niego usług, której istotą jest posiadanie niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej zarówno formalne kwalifikacje, praktykę zawodową oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań.

W zleceniu przewozu powód zaznaczył, że pojazd mógł zatrzymywać się tylko na wskazanych parkingach. Nie wskazano przy tym czy pozwany miał jechać na terenie Polski trasą nr(...), czy też autostradą (...). Na wykazie parkingów znajdował się jeden parking przy trasie nr (...) oraz jeden przy autostradzie (...). Postępowanie dowodowe wykazało, że przedstawiciele powoda wywierali presję, aby rozładunek przesyłki nastąpił jak najszybciej, co spowodowało, że J. S. (1) wybrał przejazd trasą (...) a w celu dotrzymania terminu dostawy zdecydował się na postój na parkingu niewskazanym przez powoda. Wybrał jednak parking dobrze oświetlony, gdzie znajdowało się dużo samochodów ciężarowych. Powyższe, w ocenie Sądu, pozwala uznać, że działający za pozwanego J. S. (1) zachował należyłą staranność przy wyborze miejsca parkingowego. Z listy dozwolonych parkingów przedłożonej przez powoda nie wynika, aby postój miał być dokonywany wyłącznie na parkingach strzeżonych, co tym bardziej przesądza o tym, że zachowaniu pozwanego nie można przypisać niedbalstwa. Jednocześnie strona powodowa nie wykazała, aby

dochowanie terminu dostawy możliwe było przy jednoczesnym przestrzeganiu norm o dozwolonym czasie pracy kierowców oraz postoiu wyłącznie na parkingach zaakceptowanych przez powoda.

Ponadto strona powodowa twierdziła, że o niedbalstwie w wyborze parkingu świadczy fakt wysokiej wartości ładunku. Jednak z zeznań kierowcy wynika, że nie był poinformowany o rodzaju przesyłki i jej wartości. Na zleceniu oznaczono jedynie jako rodzaj przesyłki (...). Powyższe, zdaniem Sądu, nie przesądzało, że J. S. (1) winien być świadomy wysokiej wartości ładunku. Powód nie wymagał natomiast dla przesyłki żadnego dodatkowo zabezpieczenia i nie zadeklarował w liście przewozowym wartości przesyłki. W konsekwencji powyższego, nie sposób uznać, aby kierowca pozwanego mógł przypuszczać, że przewozi towar o bardzo dużej wartości.

Stosownie do treści art. 23 ust. 3 CMR odszkodowanie nie mogło przekraczać 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto. Bezspornym w sprawie było, że waga skradzionej przesyłki wynosiła 660,13 kg. Jednostkę rozrachunkową, zgodnie z art. 23 ust. 7 CMR, Sąd przeliczył na walutę polską, ponieważ tutaj wpłynął pozew. Sąd przyjął jej wartość na dzień rozpoczęcia załadunku. W dniu 5 grudnia 2012 r. wartość jednostki rozrachunkowej (...)wynosiła 4,7388 zł, zatem należne powodowi odszkodowanie wynosiło 26.058,11 zł (660,13 kg x 8,33 SDR x 4,7388 zł = 26.058,11 zł). Sąd wskazał, że choć powód żądał zapłaty odszkodowania w euro, to – w myśl wskazanych zasad – zasądzona kwota odszkodowania mogła wyrażać się jedynie w polskich złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód 5 września 2013 r. doręczył pozwanemu notę księgową, wzywając do zapłaty wskazanej w niej należności w terminie 14 dni. Termin zapłaty tej należności upływał więc 19 września 2013 r., a zatem powód mógł domagać się odsetek od 20 września 2013 r.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, z uwagi na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 23 CMR.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Wyrok w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania zaskarżyła powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki 23.241,12 € z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu oraz zasądzenie kosztów procesu w drugiej instancji. Zarzuciła naruszenie:

- art. 29 Konwencji CMR poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny prawnej i w efekcie nieuprawnione przyjęcie, że w bezspornych okolicznościach faktycznych sprawy zachowanie pozwanej nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa;
- art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu i niezasadne nakazanie ściągnięcia od powoda na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja, mimo częściowo błędnej argumentacji, była zasadna.

Choć strona powodowa nie postawiła wprost zarzutu poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych, to w uzasadnieniu apelacji odwołała się do zeznań J. S. i wywodziła, że pozwana nie przekazała kierowcy listy parkingów. Tymczasem Sąd Okręgowy jednoznacznie ustalił, że kierowca dostał listę dozwolonych parkingów.

Ponadto, wbrew twierdzeniom apelacji, z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana otrzymała listę parkingów od powódki i miała obowiązek przekazania jej kierowcy. Nie wskazano, w jaki sposób lista ta miała być przekazana z ominięciem kierowcy. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że wskazówki co do miejsc zatrzymania znajdowały się na karcie z przebiegiem trasy i zostały przekazane przez powódkę bezpośrednio kierowcy w miejscu załadunku. Wynika to z zeznań J. S., który przyznał wprawdzie wyłącznie fakt otrzymania przebiegu trasy i zaprzeczył, aby otrzymał listę parkingów, ale prawidłowo Sąd Okręgowy stwierdził, że jest to jeden dokument i w tej części zeznaniom tego świadka

nie dał wiary. W pozostałej części zeznania J. S. uznano za wiarygodne. Za takie też Sąd Okręgowy uznał zeznania A. P. (1), która zaprzeczyła, aby знаła treść tych zaleceń. W apelacji nie podjęto próby zdezawuowania oceny wiarygodności dowodów. Sąd Apelacyjny także nie dostrzega podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że dla powoda istotne było szybkie dostarczenie przesyłki, jednak zbyt dużą wagę przywiązał do wyboru drogi i potencjalnego wpływu tych okoliczności na wybór miejsca postoju. Materiał dowodowy uznany przez Sąd Okręgowy za wiarygodny, tj.: zeznania A. P. (1) i w części J. S. (1), zalecenia powoda co do przebiegu trasy i zalecanych parkingów oraz zapis korespondencji między A. P. (1) i J. K. (1), pozwala na doprecyzowanie i uzupełnienie ustaleń Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny ustala, że:

J. S. (1) otrzymał przebieg trasy oraz listę parkingów, na których mógł się zatrzymać, przy załadunku towaru. W dokumencie nie wskazano czy kierowca ma jechać drogą (...), czy też autostradą. Wybór bezpłatnej drogi (...) był zalecany przez pozwanego (a nie przez powoda), ale w celu szybszego dostarczenia przesyłki kierowca otrzymał zgodę na przejazd autostradą. J. S. nie poinformował A. P. (1), o zaleceniach co do miejsc postoju. Tylko raz zatrzymał się na wskazanym przez powoda parkingu – na stacji S.-G.. Dwa następne miejsca postoju (stacja w Ś. i M. Z.) nie były ujęte na otrzymanej od powoda liście. Wyznaczone na terenie Polski na trasie do M. parkingi – (...) S.A. W. przy trasie (...) oraz (...) przy drodze nr (...) – zostały przez J. S. ominięte.

Kwestię zmiany warunków umowy co do realizowania przewozu, w tym wyznaczonych miejsc parkingowych, winna wykazać w myśl art. 471 k.c. i art. 6 k.c. strona pozwana. Materiał dowodowy nie daje natomiast podstaw do ustalenia, że w trakcie przewozu strona powodowa odstąpiła od zaleceń dotyczących miejsc parkingowych. Podkreślić trzeba, że J. S. (1) listę tę zignorował, przed Sądem próbował ukryć fakt jej otrzymania. Jediną osobą, która utrzymywała kontakt ze stroną powodową była A. P. (1), która nie wiedziała o zalecanych miejscach postoju. W związku z tym nie poruszała tego wątku w rozmowach z J. K. (co wynika z zapisu korespondencji i zeznań A. P.). Także zeznania J. S. nie wskazują by omawiał miejsca postoju z A. P..

Korespondencja prowadzona w formie elektronicznej między A. P. (1) (ze strony pozwanej) i J. K. (1) w czasie odpoczynku kierowcy na terenie Niemiec dotyczyła jedynie czasu przejazdu. A. P. (1) uznawała, że kierowca dojedzie ze stacji S.-G. do miejsca rozładunku w ciągu 9 godzin (nie wskazując, gdzie zatrzyma się na obowiązkowy odpoczynek), natomiast J. K. stwierdził: „do K. zapewne, tam pauza i ok. 12-13 będzie w M.” (k. 130). To jedno, ogólne stwierdzenie nie pozwala wysnuć wniosku, że strona powodowa zgodziła się na odstępstwo od wskazanej listy parkingów. Nie jest jasne, co J. K. dokładnie miał na myśli mówiąc o pauzie w K.. Wyznaczona do parkowania stacja (...) położona jest jedynie kilkadziesiąt kilometrów przed K. i nie można wykluczyć, że to właśnie miejsce brano pod uwagę.

Podkreślić trzeba, że J. S. nie konsultował z A. P. miejsca postoju na terenie Polski. Nie mógł też otrzymać informacji, że zalecenia co do parkingów przestały być aktualne.

Nie można zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, że to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że dochowanie terminu dostawy możliwe było przy jednoczesnym przestrzeganiu norm o dozwolonym czasie pracy kierowców oraz postoju wyłącznie na parkingach zaakceptowanych przez powoda. Strona pozwana bez zastrzeżeń przyjęła zalecenia co do trasy przejazdów. Następnie od nich odstąpiła wywodząc, że ich dotrzymanie spowodowałoby dalsze opóźnienie w dostawie towaru. Zatem w myśl art. 471 k.c. i art. 6 k.c. to pozwanego obciążał obowiązek wykazania twierdzeń, które miały doprowadzić do wniosku, że nienależyte wykonanie umowy nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych.

Tymczasem pozwany poprzestał na ogólnym stwierdzeniu, nie wykazując, że wcześniejsze zatrzymanie się na odpoczynek na stacji (...) spowodowałoby wydłużenie czasu przejazdu. Nie przedstawiono w tym zakresie kalkulacji z uwzględnieniem ograniczeń w czasie pracy kierowców. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają natomiast na przyjęcie takiego stwierdzenia za oczywiste. Wydaje się, że skoro nie udało się dotrzeć do celu w zakładane przez A. P. (nierealnie, jak przewidywał J. K.) 9 godzin i konieczny był ponowny odpoczynek nocny, to możliwe było zatrzymanie się w tym celu na zalecanym parkingu na stacji Z.. Był on wprawdzie położony przed miejscem, na którym zatrzymał się

kierowca, ale wcześniejszy postój, co logiczne, oznaczałby wcześniejszą możliwość wyjazdu w dalszą trasę i nie miałby wpływu na godzinę rozładunku. Z mapy wynika, że Z. dzieli od miejsca rozładunku ok. 260 km. Kierowca mógłby więc dojechać do celu po zakończeniu odpoczynku nocnego już bez przerwy. Rozważania powyższy Sąd Apelacyjny czynił wyłącznie w celu zbadania czy twierdzenia pozwanego o celowości kontynuowania jazdy z ominięciem parkingu w Z. są możliwe do zaaprobowania bez przedstawienia dowodów na tę okoliczność. Jak wyjaśniono, nie jest to możliwe, a w sprawie nie ma materiału dowodowego, który wskazywałby, że zrealizowanie przewozu według zaleceń przekazanych kierowcy, było niemożliwe, czy choćby wpłynęło na dostawę po godzinie 12-13. Podkreślić trzeba, że J. S. nie zeznał, jakie były przyczyny ominięcia parkingu w Z., w szczególności nie twierdził, że miał nadzieję dostarczyć towar przed obowiązkowym odpoczynkiem. Co więcej, z jego zeznań w ogóle nie wynika, aby w którymkolwiek momencie planował przejazd przez Polskę z uwzględnieniem listy otrzymanych parkingów.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że rozmowa z J. K. oznaczała odstępstwo od planowanych parkingów na rzecz przyspieszenia dotarcia do celu, to nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowca mógł się zatrzymać na dowolnym parkingu. Sam fakt wyznaczenia parkingów, w dodatku tylko 2 na terenie Polski, jednoznacznie wskazywał, że powód przywiązywał do miejsca postoju duże znaczenie. Jeśli skorzystanie z nich nie było możliwe, to kierowca winien o tym poinformować powoda i z nim ustalić miejsce postoju, a jeśli i to nie byłoby możliwe, to wybór miejsca postoju winien być szczególnie staranny i ostrożny. Na podstawie zeznań J. S. nie można uznać, że takiego wyboru dokonał. Nie wskazywał, aby podjął próbę znalezienia – sam, lub przy pomocy A. P. – parkingu strzeżonego, ani też, że parking, który wybrał był wcześniej sprawdzony, aby w opinii kierowców miał on renomę bezpiecznego. Niestety kradzieże przewożonych towarów ciągle się zdarzają, co jest wiedzą powszechną. Poprzestanie na stwierdzeniu, że parking jest oświetlony i stoją na nim inne samochody ciężarowe, należy uznać za niewystarczającą ostrożność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma znaczenia fakt, że kierowca nie znał wartości przesyłki, bowiem z taką samą starannością winien dbać o każdy przewożony towar. Skoro wiedział, że pojazd zabezpieczony jest tylko planką i linką celną, winien minimalizować ryzyko kradzieży.

Nie ma znaczenia akcentowana przez Sąd Okręgowy zmiana trasy i wybór przejazdu autostradą. Planowany wcześniej przejazd trasą 92 był wewnętrznym, minimalizującym koszty zaleceniem strony pozwanej. Powód nie miał zaleceń co do wyboru konkretnej drogi. Nieistotny jest fakt, że jeden z parkingów (stacja w Z.) położony jest przy drodze (...), skoro od zjazdu z autostrady dzieli go zaledwie kilka kilometrów.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że parkingi zalecane przez powoda nie były parkingami strzeżonymi. Gdyby jednak J. S. zatrzymał się w tych miejscach, to powoda, a nie pozwanego obciążałoby ryzyko negatywnych konsekwencji wyboru parkingu. Powód przekonująco wyjaśniał, że wskazując miejsca postoju kierował się swym długoletnim doświadczeniem oraz tym, że wskazane parkingi są nie tylko oświetlone, ale także monitorowane. Nie ma w sprawie twierdzeń, że takie warunki spełnia także M. Z..

Podsumowując, w myśl art. 17 ust. 2 CMR przewoźnik jest zwolniony z odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Okoliczności te – na podstawie art. 18 ust. 1 CMR winien wykazać przewoźnik, czego w niniejszej sprawie nie uczynił.

Sąd Okręgowy ograniczył odszkodowanie na podstawie art. 23 ust. 3 CMR. Tymczasem w sprawie znajduje zastosowanie art. 29 ust. 1, zgodnie z którym przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień ograniczających jego odpowiedzialność jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że należy w takim przypadku mieć na uwadze art. 86 ustawy Prawo przewozowe i art. 788 § 1 k.c., które odwołują się do rażącego niedbalstwa. Strona powodowa wykazała, że kierowca pozwanego zrealizował przewóz odstępując od zaleceń wynikających z umowy i zatrzymał się na parkingu innym, niż uznawane przez powoda za bezpieczne. J. S. (1) można przypisać rażące niedbalstwo, ponieważ zupełnie zlekceważył zalecenia

co do wyboru miejsca postoju, nie zaplanował przejazdu przez Polskę z ich uwzględnieniem, a w swych zeznaniach nie podał żadnych argumentów, które usprawiedliwiłyby to odstępstwo. Pozwany nie wykazał też, że skorzystanie z zalecanych parkingów doprowadziłoby do późniejszego dostarczenia przesyłki.

W sprawie nie było kwestionowane, że powód zapłacił za utracony towar odszkodowanie w kwocie 29.731,30 euro. Jest to zatem szkoda, jaką poniósł na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Na podstawie art. 29 CMR i art. 788 § 1 k.c. mógł zatem skutecznie domagać się pełnego odszkodowania. Kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy 26.058,11 zł, według kursu z dnia, w którym powód wypłacił odszkodowanie w euro swojemu kontrahentowi (29 kwietnia 2013 r.), czyli 4,1501 zł za euro, stanowi 6.278 €. Tytułem dalszego odszkodowania zasądzono więc na rzecz powoda 23.453 €. Strona pozwana nie kwestionowała w postępowaniu apelacyjnym wyliczenia tej szkody.

Zasądzeniu odszkodowania w euro nie stoi na przeszkodzie treść art. 358 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, LEX nr 2297428). Ponieważ odszkodowanie zasądzono na podstawie prawa polskiego, powód mógł domagać się odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. Także co do odsetek w myśl art. 29 ust. 1 CMR nie mają zastosowania ograniczenia wynikające z konwencji. Zgodnie z żądaniem odsetki ograniczono do odsetek ustawowych.

Słusznie skarżący wskazywał, że Sąd Okręgowy co do odsetek wykazał się niekonsekwencją. Skoro bowiem uznawał, że odszkodowanie winno być zasądzone wyłącznie na podstawie CMR, to winien zasądzić odsetki na podstawie art. 27 ust. 1 CMR. Jak wyżej wskazano, ograniczenie to nie ma jednak w sprawie zastosowania. Ponadto Sąd Apelacyjny był ograniczony zakresem zaskarżenia (art. 384 k.p.c.) i nie mógł ingerować w rozstrzygnięcie ujęte w punkcie 1 wyroku – ani z powodu naruszenia art. 27 ust. 1 CMR, ani też dostrzeżonego naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie o żądaniu innym niż zgłoszone (zasądzenie świadczenia w złotych, mimo żądania odszkodowania w euro).

Ponieważ ostatecznie powód wygrał postępowanie w całości i w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. całość kosztów postępowania obciąża pozwanego, nieistotne są zarzuty co do wysokości kosztów poniesionych przez przegrywającego. Trafnie jednak powód zarzuca, że Sąd Okręgowy pominął w kosztach powoda opłatę manipulacyjną w wysokości 30,14 zł. Jednocześnie błędnie, z naruszeniem art. 505<sup>36</sup> k.p.c., Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć opłatę uzupełniającą od pozwu, której w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie pobiera się.

Z wyżej wskazanych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono wyrok w zaskarżonej części, zasądzając na podstawie powołanych przepisów na rzecz powoda 23.241,12 € z odsetkami ustawowymi 20 września 2013 r. do dnia zapłaty i 6,546,14 zł kosztów postępowania.

Na koszty powoda w pierwszej instancji złożyły się ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 6.516 zł i pominięta opłata manipulacyjna – 30,14 zł, czyli łącznie 6,546,14 zł.

W postępowaniu apelacyjnym powód uiścił opłatę w kwocie 4.880 zł i poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4.050 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 15 ust. 1, § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Jan Futro Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki

--	--	--